

# Paweł Milcarek

---

## Metafizyka tomizmu konsekwentnego : (próba charakterystyki)

---

Studia Philosophiae Christianae 32/2, 51-59

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ MILCAREK

## METAFIZYKA TOMIZMU KONSEKWENTNEGO (próba charakterystyki)

1. Realistyczny punkt wyjścia metafizyki. 2. Pluralistyczny sposób istnienia bytów. 3. Istota bytu ujęta jako subsystemacja. 4. Pluralistyczne zidentyfikowanie aktu istnienia. 5. Dominujący w bycie akt istnienia. 6. Wykrycie Samoistnego Aktu Istnienia.

Profesor Mieczysław Gogacz jest znany jako twórca i główny przedstawiciel nurtu nazywanego tomizmem konsekwentnym. Także i w tej odmianie tomizmu główną i podstawową dziedziną analiz jest metafizyka jako filozoficzna identyfikacja pierwszych elementów strukturalnych bytu realnego. M. Gogacz od wielu lat głosi potrzebę metafizyki i jej poświęca dużą część swojej twórczości<sup>1</sup>.

Aby scharakteryzować zaproponowaną przez M. Gogacza metafizykę tomizmu konsekwentnego, trzeba odwołać się do głoszonego w niej realizmu poznania, pluralizmu bytowania, określenia istoty jako subsystemacji, pluralistycznego zidentyfikowania aktu istnienia, wskazania na jego dominację w bycie oraz wykrycia jego bezpośredniej przyczyny.

### 1. REALISTYCZNY PUNKT WYJŚCIA METAFIZYKI

Metafizyka jako uporządkowany w rozumowania zespół zdań o bycie należy w swej strukturze do porządku myśli, a nie bytu (jest wytworem intelektu, należącym do ludzkiej kultury). Gdy zastanawiamy się, co jest punktem wyjścia metafizyki w znaczeniu czegoś, co metafizykę wyprzedza i staje się jej powodem, rozważamy po prostu przedmiot tej nauki (gdyż to przedmiot jest powodem „wywołującym” metafizykę). Stajemy wtedy przed problemem, czy jest to jakaś inna myśl, czy sam byt. W pierwszym wypadku – chcemy tego czy nie

---

<sup>1</sup> Spośród książek M. Gogacza wymienimy tutaj te poświęcone wprost problemom metafizycznym: *Ważniejsze zagadnienia metafizyki* (Lublin 1973), *Istnieć i poznawać* (Warszawa 1976), *Poszukiwanie Boga* (Warszawa 1976), *Elementarz metafizyki* (Warszawa 1987, wyd. 2 – Suwałki 1996). Z ostatnich publikacji zob. *Metafizyka św. Tomasza*, „Edukacja Filozoficzna” 20 (1995), 127-138.

chcemy – wybieramy idealizm, według którego przedmiotem metafizyki (i w ogóle całego poznania ludzkiego) jest pojęcie, np. pojęcie bytu. W wypadku drugim trzymamy się realizmu, według którego przedmiotem metafizyki jest od początku i zawsze byt jednostkowy. M. Gogacz opowiada się stanowczo i konsekwentnie za realizmem, nie pozwalając na przyjęcie jakiegokolwiek myślnego pośrednika między poznawanym bytem a poznającym człowiekiem<sup>2</sup>. Tym samym przyjmuje, że punktem wyjścia metafizyki, zewnętrznym wobec niej samej, jest zawsze byt, którego pryncypiów wewnętrznych doznajemy w spotkaniu – a nie np. przyjmowane skądś założenia (o charakterze bądź wyników nauk szczegółowych, bądź opisów fenomenologicznych).

M. Gogacz charakteryzuje realizm przez ukazanie jego czterech głównych cech. Pierwszą jest właśnie uznanie pierwszeństwa realnie istniejących bytów jednostkowych (podczas gdy myśl jest wtórna). Drugą cechą jest przekonanie o niezbędności metafizyki jako wyrażonej w zdaniach identyfikacji wewnętrznej zawartości bytów. Trzecią cechą jest uwyrażnienie wyjątkowości bytowej struktury osób. Czwartą cechą realizmu jest wykrywanie wśród przyczyn także pierwszej przyczyny sprawczej istnienia każdego bytu, czyli Istnienia Samoistnego<sup>3</sup>. M. Gogacz akcentując realizm, zarazem głosi potrzebę tomizmu jako najpoważniejszej propozycji filozoficznego realizmu<sup>4</sup>.

Zauważmy, że byt jest takim punktem wyjścia, od którego realistyczna metafizyka nie oddala się ani na moment w trakcie swych rozważań, niezależnie od ich zaawansowania. Należałoby powiedzieć, że chodzi tu o punkt wyjścia nie w znaczeniu podstawy dla jakiejś pierwszej tezy, z której z kolei logicznie (lecz już bez odniesienia do spotkanej rzeczywistości) wynikałaby następna i tak dalej – ale o taki punkt wyjścia, który jest podstawą każdego zdania wchodzącego w zakres metafizyki. Każde zdanie, wyrażające rozumienie pryncypium bytowego, odnosi się właśnie do bytu, skoro wszystkie poznawane pryncypia współstanowią byt jednostkowy. Zgodność metafizyki z jej przedmiotem – a więc jej realizm, inaczej mówiąc prawdziwość jako zgodność sądu z rzeczą – rozstrzyga się zatem nie tylko w sformułowaniu pierwszej tezy, ale w nieustannym i bezpośrednim konsultowaniu twierdzeń z identyfikowanym bytem. Rozważając sprawę od tej strony, trzeba powiedzieć, że w metafizyce nie ma jakichś uprzywilejowanych „zdań pierwszych” i ostatniej-

<sup>2</sup> Por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, 12-15. (Dalej: *Elementarz*).

<sup>3</sup> Por. M. Gogacz, *Okruszyny*, Niepokalanów 1993, 36.

<sup>4</sup> Por. *Okruszyny*, 22-29.

szych konsekwencji tychże. „Właściwie wszystkie zdania o bycie są pierwsze, gdyż każde z nich informuje o niezbywalnym w bycie jego pryncypium”<sup>5</sup>. M. Gogacz mówi więc o charakterystycznym dla metafizyki „kołowym układzie zdań”, które są względem siebie współzależne, jak współzależne są opisywane w nich pryncypia bytu jednostkowego. Stwierdza, że wobec tego wszystkie zdania metafizyki powinny być właściwie wypowiedziane równocześnie, co jednak nie jest możliwe ze względu na strukturę mowy.

## 2. PLURALISTYCZNY SPOSÓB ISTNIENIA BYTÓW

W spotkaniu z bytem doświadczamy nie tylko jego ilości i jakości, ale także ujmujemy to, że są one w czymś zapodmiotowane oraz że nośnik tych rozmaitych własności odczuwalnych zmysłowo jest zawsze czymś odrębnym, jednym i realnym. O ile skupienie uwagi na przypadłościach cielesnych prowadzi nas do analiz nauk szczegółowych (gdyż to ich przedmiotem wyróżniającym jest zmysłowo odczuwalny aspekt bytowania), o tyle rozważanie doznanej odrębności, jedności i realności rozpoczyna metafizykę jako naukę o bycie ze względu na jego strukturę wewnętrzną<sup>6</sup>.

Doświadczamy tego, że spotkany byt jest strukturą o określonym obszarze bytowym – nietożsamym z obszarem jakiegokolwiek innej struktury. Nazywamy to odrębnością bytu<sup>7</sup>. Rozważając więc odrębność spotkanego bytu, stwierdzamy, że to, co odrębne, nie jest zarazem drugą odrębnością. Pozwala to na sformułowanie zdania, że jeden byt nie jest drugim bytem (zasada nietożsamości dwóch bytów – inaczej zasada niesprzeczności)<sup>8</sup>.

Doświadczamy także tego, że to, co odrębne, jest także od wewnątrz wypełnione tym, co je stanowi, z zachowaniem ładu podporządkowań jednych tworzyw względem drugich. Nazywamy to jednością bytu<sup>9</sup>. Rozważając więc jedność bytu, stwierdzamy, że to, co jest jedno, jest czymś w sobie, jeżeli nie jest czymś drugim. Pozwala to na sformułowanie zdania, że każdy byt ma w sobie powody go stanowiące, czyli że jest tym, czym jest (zasada wewnętrznej zawartości bytów – inaczej zasada tożsamości)<sup>10</sup>. Rozważanie odrębności i jedności owocuje także stwierdzeniem, że wszystko, co stanowi byt, jest osobne, tzn. nie jest częścią czegoś

<sup>5</sup> *Elementarz*, 136.

<sup>6</sup> Por. M. Gogacz, *Próba heurezy subsystemy i osoby*, w: *Subsystemy i osoba według św. Tomasza z Akwinu*, pod red. M. Gogacza, Warszawa 1987, 9-10.

<sup>7</sup> Por. *Elementarz*, 46 i 166.

<sup>8</sup> *Elementarz*, 50.

<sup>9</sup> Por. *Elementarz*, 46-48 i 161.

<sup>10</sup> Por. *Elementarz*, 51.

drugiego. Pozwala to na sformułowanie zdania, że to, co stanowi byt, jest ontycznie nieprzekazywalne (zasada jedności – inaczej zasada wyłączonego środka)<sup>11</sup>.

Doświadczamy wreszcie i tego, że to, co odrębne i przejawiające jedność, a w konsekwencji osobne – jest rzeczywiste. Nazywamy to właśnie realnością bytu<sup>12</sup>. Rozważając więc realność bytu, stwierdzamy to, że byt jest, czyli wyklucza ze swego obszaru nicość. Pozwala to na sformułowanie zdania, że tylko to, co jest, stanowi pryncypium bytowania (zasada realności bytu – inaczej zasada racji dostatecznej)<sup>13</sup>.

Zasady: nietożsamości dwóch bytów, wewnętrznej zawartości bytów, jedności i realności bytów, nazywa się pierwszymi zasadami, będącymi zarazem pierwszymi zdaniami metafizyki<sup>14</sup>. Zdania te są w metafizyce pierwsze nie ze względu na jej przedmiot, ale ze względu na porządek poznania, w którym najpierw uświadamiamy sobie i wypowiadamy zdania o odrębności, jedności, osobności i realności spotkanego bytu<sup>15</sup>.

M. Gogacz uważa, że wszystkie te zdania są w równym stopniu pierwsze – w tym sensie, że ich treścią są przejawy, które znajdują się w bycie zarazem. Równocześnie jednak głosi, że dla wykładu metafizyki nie jest obojętne, które z tych zdań uznamy za pierwsze zdanie metafizyki. Sam opowiada się za pierwszeństwem zdania wyrażającego odrębność bytu, czyli zasady nietożsamości dwóch bytów (inaczej zasady niesprzeczności)<sup>16</sup>.

Wszystkie więc tzw. pierwsze zasady, wraz ze szczególnie akcentowanym zdaniem o odrębności, opisują według M. Gogacza dosłownie sposób istnienia bytu. Ten sposób istnienia, wynikający z odrębności, jedności, osobności i realności bytu, nazywany jest przez studiowanego tu autora pluralizmem<sup>17</sup>.

### 3. ISTOTA BYTU UJĘTA JAKO SUBSYSTEMNCJA

W spotkaniu z bytem, którego sposobem istnienia jest pluralizm, doznaliśmy również tego, co wyznacza jego stałą tożsamość („czym jest”). Ten wewnętrzny powód tożsamości bytu nazywa się istota<sup>18</sup>.

<sup>11</sup> Por. *Elementarz*, 51.

<sup>12</sup> Por. *Elementarz*, 48 i 171.

<sup>13</sup> Por. *Elementarz*, 51.

<sup>14</sup> Zob. *Istnieć i poznawać*, 112-117.

<sup>15</sup> Por. *Elementarz*, 137.

<sup>16</sup> Por. *Elementarz*, 137-138.

<sup>17</sup> Por. *Elementarz*, 167-168.

<sup>18</sup> Por. *Elementarz*, 20-21 i 160.

Istotą bytu zajął się w swojej metafizyce już Arystoteles. W bytach spotykanych przez człowieka odróżnił on dwa wewnętrzne pryncypia istotowe: formę (jako powód stałej tożsamości) i materię (jako podłoże zmiennych cech), a w związku z tym posłużył się także odróżnieniem aktu (to, co faktyczne) i możliwości (to, co samo z siebie nieokreślone, a określane dopiero przez akt).

Okazuje się jednak, że istotę bytu można ująć albo jako tzw. *quidditas*, albo jako naturę, albo jako subsystemę.

Gdy ujmujemy istotę jako *quidditas*, nie tylko skupiamy uwagę na tym, czym rzecz jest (*quid est res*), ale ograniczamy się do tego, co pozwala definiować daną istotę i wypowiadać ją w pojęciu. *Quidditas* bowiem to właśnie istota ujęta w definicji. M. Gogacz nazywa *quidditas* „istotą w jej głównych pryncypiach”, wyjaśniając także, że za główne pryncypia uznano tutaj te, które pozwalają zaliczyć byt do określonego gatunku<sup>19</sup>.

Naturą nazywano albo istotę ujętą przez intelekt (Boecjusz), albo istotę przystosowaną do właściwych jej działań (Arystoteles). W sensie boecjańskim było to określenie bardzo bliskie *quidditas*, w sensie arystotelesowskim chodziło o podkreślenie podmiotowania przypadłości przez istotę. Zdaniem M. Gogacza określenie istoty jako natury wprowadza w rozważanie wpływu pryncypiów zewnętrznych, kształtujących istotową możliwość w taki sposób, by istota mogła się przejawiać we właściwych jej działaniach<sup>20</sup>.

Jak widać, określenie istoty jako *quidditas* zawęża ją do ram wyznaczonych przez potrzeby definicji. Określenie istoty jako natury (w drugim znaczeniu) jest bogatsze, bo uwzględnia podmiotowanie przez istotę przypadłości. Jednak nie wyczerpuje to danych, które uchwyciliśmy w spotkaniu z bytem. Wśród tych danych są przecież wspomniane wyżej przejawy: odrębność, jedność i realność. Nie są to przypadłości, ale tzw. transcendentalia, czyli przejawy przysługujące każdemu bytowi.

Istota jest więc nie tylko czymś wewnętrznym określonym, nie tylko podmiotem dla przypadłości, ale jest zarazem swoistym obszarem objętym odrębnością, jednością i realnością. Jest subsystemą.

Subsystemą to zupełna istota bytu, obejmująca oprócz formy i materii także doskonałość podmiotowania przypadłości oraz transcendentalia<sup>21</sup>. M. Gogacz nazywa subsystemę istotą pełną<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Por. *Elementarz*, 160.

<sup>20</sup> Por. *Elementarz*, 166.

<sup>21</sup> Por. *Próba heurezy...*, dz. cyt., 9.

<sup>22</sup> Por. *Elementarz*, 160.

Zauważmy, że dopiero określenie istoty bytu jako subsystemy wyrażnia wszystko to, co doszło do nas w etapie spotkania bytu. Tym samym, to właśnie subsystema jest najważniejszą dla realistycznej metafizyki podstawą jej identyfikacji, dotyczących pryncypiów bytu.

#### 4. PLURALISTYCZNE ZIDENTYFIKOWANIE AKTU ISTNIENIA

W spotkaniu z bytem doznaliśmy więc jego istoty od razu jako subsystemy. Szczególnie ważne jest to, że w tym doznaniu pryncypiom istotowym towarzyszą transcendentalia. Jednak transcendentalia nie są samą istotą, nie stanowią istoty. Są czymś, co istotę przenika – i czyni ją odrębną, realną oraz zjednoczoną – wpływając spoza niej.

Odrębność, jedność i realność są transcendentálnymi przejawami bytu, zamiennymi z nim samym (stąd nazywane są także konwertibiliami). Znaczy to, że wszędzie tam, gdzie jest byt, są i transcendentalia. Trzeba jednak wskazać ich źródło w bycie. Owszem, transcendentalia zastaliśmy w istocie jako subsystemy. Jednak nie możemy ich uznać ani za stanowiące istotę jej pryncypia wewnętrzne, ani za wynikające z istoty jej przypadłości. Dlatego właśnie musimy szukać źródła transcendentaliów w samym bycie, ale poza jego istotą. Transcendentalia wskazują na inne niż istota wewnętrzne pryncypium bytu.

O pryncypium, z którego pochodzą transcendentalia, wiemy tyle, ile wynika z analizy jego skutków. I tak, odrębność wskazuje na to, że zidentyfikowane pryncypium jest osobne dla każdego bytu, a nie wspólne. Jedność wskazuje na to, że istota jest podporządkowana temu pryncypium, tak że jest ono pierwsze i dominujące. Wreszcie realność ujawnia to, że to pryncypium różne od istoty jest powodem tego, że byt jest.

W dziejach filozofii temu pryncypium nadano nazwę istnienia. Należy więc powiedzieć, że istnienie jest w każdym bycie pryncypium tego, że on jest. Jest ono pierwszym i właściwym aktem bytu<sup>23</sup>.

Zauważmy, że istota i istnienie komponują się jak możność z aktem, gdyż tylko w ten sposób dwa elementy mogą współstanowić bytową jedność.

Zauważmy również, że zidentyfikowanie aktu istnienia uwypukla wagę ujmowania istoty jako subsystemy. Istota bytu jest zawsze jego możnością. Subsystema to możność istotowa ujęta w zgodzie ze strukturą spotkania bytu – a więc możność podporządkowana

<sup>23</sup> Por. *Elementarz*, 24-28.

swemu aktowi i z racji tego przyporządkowania nabywająca tego, czego nie posiada z siebie, w tym wypadku – przejawów transcendentálnych. Z tej perspektywy przyjęte w nurtach esencjalizujących określanie istoty jako *quidditas* lub natury wydaje się problematyczne, musiałyby tu bowiem chodzić o bytową możliwość czystą.

Zauważmy wreszcie, że dzięki zidentyfikowaniu aktu istnienia dopełniło się określenie transcendentaliów. Są one skutkami aktu istnienia, przez które przejawia on w bycie swoją moc<sup>24</sup>. Dlatego należy je nazywać przejawami aktu istnienia. Należy jeszcze dodać, że poza odrębnością, jednością i realnością do zespołu transcendentaliów należą także: prawda (otwarcie się bytu względem innych bytów), dobro (wywoływanie w innych bytach odniesień pozytywnych) i piękno (całość, proporcja i czytelność tworzyw bytu).

##### 5. DOMINUJĄCY W BYCIE AKT ISTNIENIA<sup>25</sup>

Akt istnienia, którego zidentyfikowanie wieńczy jakby analizę wewnętrznych pryncypiów spotkanego bytu, jest w porządku bytowym jego pierwszym pryncypium. M. Gogacz podkreśla, że to istnienie zapoczątkowuje byt, urealnając i aktualizując istotę. O ile urealnianie jest udzielaniem realności istocie, o tyle aktualizowanie polega na dokonywanym przez istnienie związaniu z nim urealnionej istoty, tak że istnienie i istota współstanowią jeden byt<sup>26</sup>.

Ścisły związek istnienia i istoty w bycie realnym powoduje, że – zdaniem M. Gogacza – można wskazać na różne typy aktów istnienia. Akty istnienia są jednakowe tylko poznawczo, i to jedynie wtedy, gdy oddzielimy je radykalnie od istoty – ale taki zabieg już odsuwa nas od bytu, a kieruje uwagę na myślowy abstrakt. Gdy trzymamy się poznawczo aktu istnienia, to zawsze jest on w bycie jednostkowym zjednoczony ze swoją możliwością, istotą. A wtedy, jako współtworzywo bytu, jest on swoiście naznaczony tym zjednoczeniem.

Według M. Gogacza możemy wyróżnić cztery typy aktów istnienia: akt istnienia bytów osobowych, akt istnienia bytów nieosobowych, akt istnienia przypadłości oraz Samoistny Akt Istnienia<sup>27</sup>. W wypadku pierwszych trzech charakteryzujemy je przez odniesienie do ich skutków w obszarze istoty. W wypadku czwartego wskazuje-

<sup>24</sup> Por. *Elementarz*, 44 i 169.

<sup>25</sup> Na temat aktu istnienia zob. także artykuł M. Gogacza *Akt istnienia (ipsum esse) według tomizmu konsekwentnego*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 22 (1986) 2, s. 25-39.

<sup>26</sup> Por. *Elementarz*, 66-67.

<sup>27</sup> Por. *Elementarz*, 71-72. Zob. także *Istnieć i poznawać*, 92-106.



my na to, że istnienie wypełnia i stanowi cały byt, nie wiążąc się z żadną istotą.

Dodajmy, że ważnym dokonaniem tomizmu konsekwentnego – wynikającym z pluralistycznego zidentyfikowania aktu istnienia ze względu na znajdujące się w subsystemacji transcendentalia – jest wyróżnienie wśród relacji tzw. relacji istnieniowych<sup>28</sup>. Są one więziami realnych bytów, opartymi na ich transcendentaliach, które są właśnie przejawami istnieniowymi. Relacjom istnieniowym towarzyszą relacje istotowe, oparte na własnościach istoty.

## 6. WYKRYCIE SAMOISTNEGO AKTU ISTNIENIA

M. Gogacz zwraca uwagę, że w metafizyce posługujemy się istotowym układem przyczyn (w przeciwstawieniu do układu liniowego). Ten układ istotowy jest zespołem tych bezpośrednich i jedy-nych przyczyn bytu jednostkowego, które powodują stanowiące byt jego wewnętrzne pryncypia<sup>29</sup>. Zastosowanie istotowego układu przyczyn kieruje nas od zidentyfikowanych wewnętrznych przyczyn bytu do jego przyczyn zewnętrznych.

Akt istnienia jako zapoczątkowujące byt jego pryncypium wewnętrzne ujawnia swoją zależność od istoty. Akt istnienia zależny od istoty nie jest więc samoistny i absolutny. Ujawnia również pochodność, a więc to, że wywodzi się z jakiejś przyczyny zewnętrznej. Tą przyczyną nie może być ani ten sam akt istnienia, ani urealniana przezeń istota, ani niebyt. Przyjęcie tych propozycji wiązałoby się każdorazowo ze złamaniem zasady niesprzeczności i równałoby ze sobą istnienie i nieistnienie. Zewnętrzną przyczyną istnienia jest więc inny byt. A ponieważ skutek, którym jest tu akt istnienia, jest proporcjonalny do przyczyny – ta przyczyna jest również istnieniem. Mówiąc dokładnie, jest Istnieniem Samoistnym, a więc aktem istnienia niepowiązany z istotą<sup>30</sup>.

Identyfikując przyczynę sprawczą aktów istnienia bytów jednostkowych, wykryliśmy Samoistny Akt Istnienia. Jest to filozoficzne imię Boga.

Dodajmy na koniec, że odróżnienie w bycie istnienia i istoty oraz zastosowanie układu istotowego do identyfikacji przyczyn zewnętrznych bytu doprowadziło M. Gogacza do odróżnienia wśród przyczyn zewnętrznych przyczyny sprawczej (powodującej istnienie) i przyczyn celowych (wpływających na ukształtowanie możliwości istot). Te ostatnie nie są myślonymi wzorami lub dosłownie celami, ale realnymi

<sup>28</sup> Por. *Elementarz*, 60-65.

<sup>29</sup> Por. *Elementarz*, 78-79.

<sup>30</sup> Por. *Elementarz*, 78-79. Zob. także *Okruszyny*, 7-16.

substancjami, skoro realne są skutki ich oddziaływania w obszarze istotowej możliwości bytu. Jest to jeszcze jeden przykład realistycznego doprecyzowania ujęć metafizyki tomistycznej.

## LA MÉTAPHYSIQUE DU THOMISME CONSÉQUENT

### Résumé

Cet article présente la métaphysique du thomisme conséquent de Mieczysław Gogacz. Le réalisme de la connaissance, le pluralisme de l'être, la conception de l'essence comme subsistance, l'identification de l'acte d'être, l'apprehension de sa domination dans l'être et l'invention de l'acte d'être subsistent – voilà les traits caractéristiques de ce courant thomiste contemporain polonais.